

Dziurawej P, P

Czy mi się tylko wydaje?
Czy wszystkie te mętne zasłony
Naszego postrzegania tych samych spraw
Jak linii na dłoni?
W konflikcie interesów
Wzniośle rzygając na moralności łonie
Trzymasz za łóżkiem w pokoju
Zdjęcie Małysza w cierniowej koronie
Kiedy ręka wskazuje niebo
Ty wciąż tylko patrzysz na palec
Dziurawej Pół Czekolady
Kamienie w podłogach
Butelki na szaniec
Upadłem dziś na kolana
Patrzyłem jak w telewizorze
Słowem utkali teatrzyk śmierci
Jak wełniane zorze
Otwierasz szeroko oczy
Pomiędzy szarością bieli
I czujesz i widzisz i słyszysz
Jak wszyscy pierdolą że nie ma nadziei